

# Mercedresu, Przyjaciel Wróg

Ja co dzień biję się z sobą samym  
Walczę od lat i chociaż wciąż zadaję rany  
Nigdy nie wygram i nie będę pokonany  
Bo największym wrogiem siebie pozostajemy my sami  
Ciągłe zabijam w sobie zło a może dobro  
Często za mało czasu na decyzję mądrą  
Jednego nie wiem pewnie nigdy się nie dowiem  
Czy jestem swoim przyjacielem bardziej niż wrogiem

1.

Ile już razy przegrałem ze słabościami  
Ile już razy udało się zdusić je  
Nie liczę blizn po tych walkach na mojej twarzy  
Będzie ich więcej już nie boję bólu się  
Co nie zabije mnie to mnie wzmocni  
Nauczy tylko to co zrobię źle  
Dlatego żyję wciąż w gotowości  
Bo nie wiem kiedy znów sam uderzę się

2.

Jestem odporny na wszystko tylko nie pokusę  
Często wygrywa ale nie poddaję się  
Nadejdzie w końcu czas że jej opór skruszę  
Zniszczyć ją muszę szybciej niż ona mnie  
Walka jest trudna bo walczę z sobą  
Uderzam celnie znam swój słaby punkt  
Wygrana złudna bo dla nikogo  
On jej nie weźmie ja też nie będę mógł

3.

Trwa walka znów jak księżycyca i słońca  
Rani jak nóż ale nie spływa krwią  
Walczących dwóch zawsze do końca  
Nie wygra żaden chociaż obydwaj chcą  
Jak wąż co nieskończenie pożera swój ogon  
Siłę do walki wiecznej wciąż w sobie ma  
Największy twój wróg właśnie jest tobą  
Najlepszym przyjacielem wroga jesteś ty sam